

Agata Domachowska

Kosowo: polityczny pat w cieniu pandemii COVID-19

W dniu 25 marca, w czasie zmagania się z pandemią COVID-19, Zgromadzenie Kosowa przegłosowało wotum nieufności wobec koalicyjnego rządu premiera Albina Kurtiego po zaledwie 51 dniach od jego powołania. Napięta sytuacja polityczna w Kosowie po raz kolejny uwidoczniła również różnicę zdań pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską.

Kosowo wobec pandemii COVID-19. Obecnie (stan na 14 kwietnia) w Kosowie zarażonych jest 377 osób. Zmarło 8 osób. Pierwsze dwa przypadki zarażenia koronawirusem stwierdzono 13 marca. Od tego momentu rząd Kosowa stopniowo wprowadza kolejne restrykcje, mające na celu zahamowanie tempa rozprzestrzeniania się koronawirusa. Za ich ustanawianie odpowiedzialny jest minister zdrowia Arben Vitia. Jak dotąd zamknięto placówki edukacyjne, restauracje, kawiarnie itp. Otwarte są jedynie supermarkety oraz apteki. Od 23 marca zajęcia na poziomie szkół podstawowych i średnich niższych (klasy 1-9) realizowane są w trybie zdalnego nauczania. Oznacza to prezentację materiałów dydaktycznych w telewizji publicznej (RTK1 i RTK4) oraz w Internecie, gdzie można znaleźć wszystkie programy emitowane uprzednio w telewizji. Rząd zdecydował się również na zamknięcie granic oraz odwołanie wszystkich lotów. Jednocześnie zorganizowano transport lotniczy dla kosowskich obywateli chcących powrócić do kraju. Wszyscy przyjeżdżający do Kosowa poddawani są obowiązkowej, 14-dniowej kwarantannie. Zawieszono także transport publiczny i zakazano organizowania zgromadzeń publicznych. Następnie, 23 marca, rząd wprowadził pierwsze ograniczenia w przemieszczaniu się: zakaz wychodzenia z domu w godzinach od 10.00 do 16.00, a następnie od 20.00 do 6.00. Nowe regulacje w tym zakresie ogłoszono 28 marca: zakaz przemieszczania się wprowadzono w godzinach od 17.00 do 6.00.

Decyzja ograniczająca wychodzenie z domu została skrytykowana przez burmistrza Prisztiny, Shpenda Ahmetiego, który zwrócił uwagę na to, że setki osób będą chciały w tym samym czasie zrobić zakupy, co spowoduje tłok i kolejki w sklepach. Krytycznie do decyzji odniósł się również prezydent Kosowa Hashim Thaçi, który wprost wezwał społeczeństwo do nieprzestrzegania przepisów, a następnie skierował do Trybunału Konstytucyjnego wnioski o zbadanie ich zgodności z konstytucją. Prezydent uważa, że prawa i wolności obywateli można ograniczyć jedynie wraz z ogłoszeniem stanu wyjątkowego. Trybunał orzekł (31 marca), że decyzja rządu z 23 marca, dotycząca ograniczenia przemieszczania się osób, jest niezgodna z konstytucją. Jednocześnie nakazał rządowi uchylenie wprowadzonych środków do 13 kwietnia, zaznaczając jednak, że do tego czasu mają one być przestrzegane.

Z opinią prezydenta Kosowa dotyczącą wprowadzenia stanu wyjątkowego nie zgadza się premier Albin Kurti, który argumentuje, że rząd podjął właściwe działania antykrzysowe.

Zgodnie z postanowieniami konstytucji Kosowa to prezydent, po konsultacji z premierem, ogłasza wprowadzenie stanu wyjątkowego. Jednakże decyzja ta musi zostać następnie zatwierdzona przez Zgromadzenie. Ogłoszenie stanu wyjątkowego przyczyniłoby się przede wszystkim do wzmocnienia pozycji prezydenta. Rozszerzone zostałyby bowiem uprawnienia Rady Bezpieczeństwa Kosowa, której w okresie stanu wyjątkowego przewodniczy właśnie głowa państwa.

W czasie kryzysu doszło również do zaostrzenia się sporu pomiędzy premierem a prezydentem w kwestii sprawowania kontroli nad północną częścią terytorium Kosowa. 6 kwietnia minister zdrowia podjął bowiem decyzję o objęciu kwarantanną dwóch gmin położonych na północy państwa (Północnej Mitrowicy i Zvečan/Zvečan) z powodu wykrycia tam 16 przypadków nowych zakażeń koronawirusem. Wcześniej prezydent ostro skrytykował działania rządu w odniesieniu do tej części terytorium Kosowa, twierdząc, iż rząd pozostawił ją bez jakiegokolwiek kontroli, przez co stworzył wolną przestrzeń dla nielegalnej działalności Serbii.

Kosowski pakiet pomocowy. Rząd przygotował już pakiet rozwiązań mający na celu wsparcie społeczeństwa, w tym przedsiębiorców, którzy zmagają się z negatywnymi skutkami kryzysu. Na wydatki z tym związane przeznaczono 170,6 mln euro. Pakiet zakłada m.in.:

- przekazanie 300 euro dodatku do pensji na dwa miesiące dla personelu medycznego, policji, straży pożarnej (łącznie 15 mln euro),
- przekazanie 100 euro dodatku do pensji przez dwa miesiące dla wszystkich pracowników marketów spożywczych, piekarni oraz aptek (łącznie 3 mln euro),
- przekazanie 5 mln euro dotacji dla rolnictwa,
- przekazanie 5 mln euro dotacji dla stowarzyszeń sportowych i kulturalnych,
- przekazanie 10 mln euro na wsparcie kosowskich eksporterów,
- wypłacanie przez 3 miesiące nowych świadczeń pomocowych dla 98 tys. obywateli w ramach programów socjalnych (7,6 mln euro),
- wypłacanie przez 3 miesiące dodatkowych świadczenia dla emerytów i rencistów otrzymujących mniej niż 100 euro miesięcznie (łącznie 13 mln euro),
- pokrycie części wydatków przedsiębiorstw, które poniosły straty w wyniku decyzji rządowych (np. 170 euro na wynagrodzenie dla pracownika czy też opłacenie składek emerytalnych pracowników),
- wypłacanie przez 3 miesiące 130 euro miesięcznej pomocy wszystkim pracownikom, którzy stracą pracę w okresie pandemii,
- zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorstw, które odnotowały spadek regularnych dochodów (dotyczy to przedsiębiorstw publicznych świadczących usługi komunalne lub firm prywatnych, które świadczą podstawowe usługi),
- dodatkowe finansowanie (w wysokości do 10 mln euro) dla najbardziej dotkniętych pandemią gmin,
- przekazanie 2 mln euro na inicjatywy i projekty mające na celu poprawę warunków życia mniejszości,
- przeznaczenie 15 mln euro na pokrycie kosztów kredytów dla mikroprzedsiębiorstw i osób samozatrudnionych.

Wotum nieufności wobec rządu. Wybuch pandemii doprowadził do kryzysu wewnątrz nowo powstałej koalicji rządowej, zawartej przez Vetëvendosje i Demokratyczną Ligę Kosowa (LDK) (zob. „Komentarze IES”, nr 117). Dymisja (18 marca) ministra spraw wewnętrznych Agima Veliu (LDK) z powodu poparcia przez niego propozycji prezydenta dotyczącej wprowadzenia stanu wyjątkowego, a także – zdaniem premiera – szerzenia paniki w społeczeństwie stanowiła dla LDK powód do przygotowania wniosku o wotum nieufności dla rządu. Przywódca LDK Isa Mustafa już wcześniej groził zerwaniem koalicji rządowej, jeżeli minister zostanie zdymisjonowany. Głosowanie nad wotum nieufności odbyło się 25 marca. Złożony wniosek poparło 82 parlamentarzystów, 32 było przeciw, a jedna osoba wstrzymała się od głosu. Stosownie do postanowień konstytucji Republiki Kosowa (art. 95) 2 kwietnia prezydent zwrócił się zatem ponownie do lidera zwycięskiej partii, czyli do Albina Kurtiego, z wnioskiem o wskazanie nowego kandydata na stanowisko premiera. Uczynił to po wcześniejszym przeprowadzeniu konsultacji z przedstawicielami wszystkich ugrupowań parlamentarnych. Spośród nich jedynie Vetëvendosje opowiada się za rozwiązaniem zakładającym przeprowadzenie przedterminowych wyborów parlamentarnych. Pozostałe partie polityczne uważają, że w obecnej sytuacji konieczne jest utworzenie stabilnego rządu.

USA i UE wobec kryzysu politycznego w Kosowie. Kosowski kryzys polityczny po raz kolejny unaocznili różnice stanowisk, jakie istnieją pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską. UE była bowiem przeciwna głosowaniu nad wotum nieufności w obecnej sytuacji i wskazywała na konieczność utrzymania stabilnego rządu w okresie pandemii. Z kolei Stany Zjednoczone pozytywnie odniosły się do propozycji zmiany rządu. Należy dodać, że administracja amerykańska była od samego początku nieprzychylnie nastawiona do premiera Kurtiego, zapewne obawiając się, że nieprzejednane w wielu sprawach stanowisko Kurtiego (w tym w kwestii możliwych ustępstw wobec żądań strony serbskiej) utrudni kontynuację dialogu serbsko-kosowskiego (zob. „Komentarze

IEŚ”, nr 121). USA dążą bowiem do tego, aby dialog ten jak najszybciej zakończył się wypracowaniem porozumienia między Kosowem i Serbią. W efekcie USA starały się wywierać presję na kosowskiego premiera, aby zniósł on cła na towary z Serbii oraz Bośni i Hercegowiny, nałożone w 2018 r. przez poprzedniego szefa rządu, Ramusha Haradinaja (zob. „Komentarze IEŚ”, nr 40). Niezwykle aktywny na tym polu był Richard Grenell, ambasador USA w Niemczech. Sprawuje on obecnie również funkcję specjalnego wysłannika USA ds. negocjacji serbsko-kosowskich.

Jeszcze przed głosowaniem nad wotum nieufności, 20 marca rząd Kosowa podjął decyzję dotyczącą całkowitego zniesienia ceł z dniem 1 kwietnia. Będzie ona obowiązywać do 15 czerwca 2020 r. Wówczas zostanie przeprowadzona ocena wdrożonych rozwiązań. Premier Albin Kurti podkreślił, że jeśli Serbia nie uszanuje „zasady wzajemności”, cła ponownie zostaną przywrócone 15 czerwca. Zasada wzajemności oznacza „równe traktowanie” (Kosowo czuje się bowiem dyskryminowane przez Serbię) – w praktyce te same środki (*de facto* niekorzystne dla kosowskich producentów i eksporterów ograniczenia administracyjne), które obecnie obowiązują w Serbii w odniesieniu do produktów wyprodukowanych w Kosowie, będą miały zastosowanie do serbskich towarów na terytorium Kosowa. Stosownie do decyzji rządu Kosowa zasada wzajemności nie będzie stosowana wobec Bośni i Hercegowiny, ponieważ – jak stwierdził premier Kurti – gospodarka Bośni i Hercegowiny ponosi również negatywne konsekwencje wynikające z polityki władz Serbii. Jednocześnie ma on nadzieję, że ten „gest dobrej woli” ze strony Kosowa przyczyni się do zniesienia reżimu wizowego, jaki obowiązuje pomiędzy Kosowem a Bośnią i Hercegowiną.

Decyzja dotycząca zniesienia ceł została natychmiast skrytykowana przez Stany Zjednoczone, które uznały ją za jedynie półśrodek i nadal domagają się całkowitego oraz bezwarunkowego zniesienia istniejących ograniczeń handlowych, implementowanych przez władze Kosowa. LDK oraz prezydent Hashim Thaçi również negatywnie zareagowali na tę decyzję premiera, twierdząc, że powinna ona być wcześniej skonsultowana z USA. Z kolei UE pozytywnie oceniła decyzję rządu Kosowa, dostrzegając w niej krok w dobrą stronę w celu poprawy relacji w regionie. Z taką opinią nie zgodziła się jednak Serbia, twierdząc, podobnie jak USA, że są to działania daleko niewystarczające, które w praktyce niewiele zmieniają.

Wnioski. Kosowo, walcząc z pandemią koronawirusa, musi jednocześnie zmagać się z kryzysem politycznym. Wybuch pandemii doprowadził do kryzysu wewnątrz nowo powstałej koalicji i do upadku rządu.

W obecnej sytuacji trudno jest przewidzieć, jak i kiedy kryzys ten się zakończy. Możliwe są przynajmniej cztery scenariusze: 1) Vetëvendosje porozumie się z LDK i ustanowi kolejny rząd, który będzie funkcjonował przez okres kryzysu związanego z walką z pandemią koronawirusa; 2) zostanie utworzona tzw. „wielka koalicja” LDK-PAN (Demokratycznej Partii Kosowa – PDK; Sojuszu dla Przyszłości Kosowa – AAK; Inicjatywy Socjaldemokratycznej – NISMA; czyli PDK-AAK-NISMA, w skrócie: PAN); 3) zostaną ogłoszone przedterminowe wybory parlamentarne; 4) obecny rząd, na czele z p.o. premiera A. Kurtim, trwa do czasu zakończenia pandemii.

Trzecia opcja, za którą pryncypialnie opowiada się Vetëvendosje, wydaje się jednak niemożliwa do zrealizowania podczas kryzysu związanego z pandemią. Z kolei druga stanowiłaby najlepsze rozwiązanie dla prezydenta, ponieważ partia, z której on sam się wywodzi (PDK), utraciła władzę w państwie po zwycięstwie wyborczym Vetëvendosje. Część członków LDK, w tym Isa Mustafa, również nie odrzuca takiego rozwiązania. Jednak zdecydowany sprzeciw wobec ewentualnej wielkiej koalicji wyraziła Vjosa Osmani (LDK), obecna przewodnicząca Zgromadzenia Kosowa. Powołanie koalicji LDK-PDK byłoby również sprzeczne z nastrojami społecznymi. Obywatele Kosowa opowiedzieli się w poprzednich wyborach przeciwko ówczesnej władzy (tj. rządzącej przez lata PDK) i zagłosowali za jej zmianą. Istnieje zatem wciąż przestrzeń do rozpoczęcia rozmów pomiędzy Vetëvendosje a LDK. Pełniący obowiązki premiera Albin Kurti może jednak opóźniać procedurę powołania kolejnego rządu, ponieważ konstytucja Kosowa nie precyzuje, ile dokładnie czasu ma on na przedstawienie prezydentowi nowego kandydata na urząd premiera (czwarty scenariusz). Należy zatem przypuszczać, że ów pat polityczny będzie jeszcze trwał.

Obecny kryzys rządowy w Kosowie po raz kolejny unaoczniał także niedojrzałość kosowskiej klasy politycznej, która w sytuacji pandemii nie potrafi się porozumieć i w opinii przynajmniej części obywateli kieruje się jedynie

swoimi partykularnymi interesami partyjnymi. Powtarzające się kryzysy rządowe i bezproduktywne spory polityczne są coraz bardziej irytujące dla obywateli Kosowa, którzy oczekują od polityków większej dojrzałości i wprowadzania realnych zmian w państwie. Swoje rozgoryczenie wobec sytuacji związanej z wotum nieufności dla rządu obywatele Kosowa zmanifestowali na własnych balkonach, uderzając w garnki i patelnie (w Kosowie obowiązuje zakaz zgromadzeń). W ten oto sposób społeczeństwo starało się wyrazić swoje własne wotum nieufności i rozczarowanie wobec kosowskiej klasy politycznej, skoncentrowanej na własnych interesach, a nie na walce z pandemią.